



Sygn. akt II PK 247/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa A. N.

przeciwko X. S.A. z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 24 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy Wydział Pracy wyrokiem z dnia 24 lutego 2012 r., po rozpoznaniu apelacji powoda A. N. od wyroku Sądu Rejonowego Wydział Pracy z

dnia 28 października 2011 r. oddalającego powództwo o zapłatę przeciwko X. S.A. z siedzibą w P., zmienił ten wyrok: w jego punkcie I w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 36.384,40 zł (pkt 1a wyroku); w jego punkcie II i III w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda 852 zł; a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 1b wyroku), a także stosunkowo rozdzielił koszty postępowania apelacyjnego i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 450 zł (pkt 2 wyroku).

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce od 16 września 2000 r. do 20 sierpnia 2009 r., ostatnio na stanowisku dyrektora departamentu kadr i administracji. W dniu 3 kwietnia 2006 r. strony zawarły umowę pożyczki, w której „pozwana udzieliła” powodowi w wysokości 25.000 zł ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, z przeznaczeniem na kupno mieszkania. Według postanowień tej umowy, pożyczka miała być spłacana przez 8 lat w ratach, które miały być potrącane z wynagrodzenia. Powód spłacał raty pożyczki w okresie od września 2009 r. do października 2010 r.

W dniu 19 sierpnia 2009 r. strony zawarły porozumienie o rozwiązaniu umowy o pracę, którego celem było zakończenie stosunku pracy powoda z dniem 20 sierpnia 2009 r. oraz ustalenie zasad rozliczenia należności stron (§ 1 porozumienia). W jego § 5 przewidziano świadczenia, jakie zostaną wypłacone powodowi z tytułu rozwiązania umowy o pracę, obejmujące odszkodowanie z tytułu naruszenia gwarancji zatrudnienia przysługujące mu na podstawie porozumienia zbiorowego z dnia 18 grudnia 2002 r. w wysokości 389.832,48 zł, a ponadto odrębne odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę w wysokości 259.888,32 zł. Natomiast w § 7 porozumienia uzgodniono, że „w dniu rozwiązania umowy o pracę pracodawca rozliczy pracownika z zobowiązań wynikających z funduszu świadczeń socjalnych i przejmie na siebie zobowiązania z tego tytułu, jeśli takowe będą istniały”. W § 8 ust. 1 porozumienia ustalono, że „w przypadku niewywiązywania się z zobowiązań wynikających z porozumienia, pracodawca wypłaci pracownikowi pełne odszkodowanie przewidziane Porozumieniem Społecznym z dnia 18 grudnia 2002 r. wraz z późniejszymi zmianami, tj. wypłaci kwotę równą wynagrodzeniu należnemu do dnia 18 grudnia 2018 r.”.

Po ustaniu zatrudnienia powód wystąpił „z pytaniem czy pozwana wyraziła zgodę na spłatę zaciągniętej przez niego pożyczki mieszkaniowej i uzyskał informację, że takiej zgody ze strony pracodawcy nie ma”. Pełniąc obowiązki dyrektora strony pozwanej wyraziła również „opinię, iż postanowienia porozumienia powinny być realizowane w odniesieniu do zaciągniętej przez powoda pożyczki”. Pismem z 8 września 2009 r. powód poinformował prezesa zarządu pozwanej, że chciałby spłacać raty pożyczki „na dotychczasowych warunkach”, ale po rozwiązaniu umowy o pracę powód nie spłacał rat pożyczki przez „około 3 miesiące”. Następnie podjął się spłat pozostałej kwoty pożyczki dopiero po uzyskaniu wiadomości, że pozwana poinformowała „jego żyrantów o nieuregulowaniu przez niego należności wynikających z pożyczki i konieczności ściągania od nich zaległych rat”. Także „w piśmie z dnia 26 stycznia 2010 r. do Głównej Komisji Socjalnej” powód wnosił o zgodę na spłatę pożyczki mieszkaniowej „na dotychczasowych zasadach”. Jednocześnie zadeklarował natychmiastową spłatę kwoty 804 zł oraz dalszą spłatę zaległych rat „zgodnie z harmonogramem od 31 stycznia 2010 r.”. Pozwana pismem z 23 lutego 2011 r. wezwała go do uregulowania należności z tytułu udzielonej mu pożyczki w pozostałej do zapłaty kwocie 11.814 zł, informując o ostatniej wpłacie z dnia 11 października 2010 r. „W związku z podjęciem przez zarząd pozwanej uchwały z dnia 5 lipca 2011 r. o umorzeniu pożyczki udzielonej powodowi z ZFŚS pozwana przelała pozostałą do spłaty kwotę”.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto sygnalizował, że „w przyszłości zamierza domagać się zapłaty reszty kwoty 2.425.624,32 zł stanowiącej równowartość 112 miesięcznych wynagrodzeń powoda”. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo ze względu na brak podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej z tytułu zaniechania rozliczenia się przez powoda z zobowiązań zawartych w umowie pożyczki mieszkaniowej. Zobowiązanie pieniężne strony pozwanej do rozliczenia zobowiązań powoda wynikających z umowy pożyczki (§ 7 porozumienia

rozwiązującego umowę o pracę) i spłaty za powoda rat pożyczki „niewymagalnych na dzień rozwiązania stosunku pracy” można było, według tego Sądu, rozpatrywać jedynie w kontekście kary umownej przewidzianej w art. 483 k.c., która jednak ma zastosowanie do świadczeń niepieniężnych. Z tego punktu widzenia błędne i bezpodstawne było twierdzenie powoda, że sankcja z § 8 porozumienia rozwiązującego stosunek pracy obejmowała zobowiązanie pozwanej z § 7, ponieważ sprzeciwiałby się to właściwościom (naturze) stosunku prawnego, ustawie i zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.), co „powoduje ich nieważność” (art. 58 k.c.). W tym kontekście Sąd Rejonowy wskazał, że „wskutek niewykonania zobowiązania na kwotę ok. 11.814 zł pozwana zmuszona byłaby do zapłaty na rzecz powoda kwoty 2.425.624,32 zł, a zatem ponad dwustukrotnie przewyższającej wysokość zobowiązania, co godziłoby w instytucję odszkodowania, którego celem jest zrekompensowanie dłużnikowi wysokości poniesionej szkody”, co sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego (zasadzie słusznej rekompensaty z tytułu niewykonania zobowiązania) i nie podlega ochronie.

Natomiast Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego co do „bezzasadności większej części roszczenia powoda, chociaż nie ze wszystkimi poglądami prawnymi Sądu I instancji można się zgodzić”, co wymagało częściowego uwzględnienia apelacji powoda. W ocenie Sądu Okręgowego, wykładnia literalna zobowiązania pozwanej z § 7 „jest czytelna i oczywista. Pozwana zobowiązała się w nim do zwolnienia powoda z zobowiązań wynikających wobec ZFSS i przejęcia tych zobowiązań na siebie. Dalsze działania pozwanej (wezwanie do zapłaty i jego realizacja przez powoda) wskazują, że nie wywiązała się z tego obowiązku”. Jednocześnie strony w żadnym miejscu porozumienia nie wskazały, jakoby konsekwencje określone w jego § 8 nie miały zastosowania w razie naruszenia przez pozwaną obowiązków wynikających z § 7. Dlatego w sprawie ma zastosowanie § 8 porozumienia, w którym strony uzgodniły, że „pracodawca zobowiązuje się, że w przypadku niewywiązywania się z zobowiązań wynikających z porozumienia, wypłaci pracownikowi pełne odszkodowanie przewidziane Porozumieniem Społecznym z dnia 18 grudnia

2002 r. (...), tj. wypłaci kwotę równą wynagrodzeniu należnemu do dnia 18 grudnia 2018 roku”.

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, z „kontekstu sytuacyjnego podpisania porozumienia” wynika, że strony zastrzegły, „iż odszkodowanie, a nie kara umowna, należne będzie powodowi w przypadku niewywiązania się przez pozwaną ze zobowiązań nałożonych Porozumieniem (§ 8)”. Nie było to zastrzeżeniem kary umownej, gdyż „uzgodniona między stronami odpowiedzialność ma charakter gwarancyjny”, zważywszy że „za dość częstą w stosunkach pracowniczych, uznać należy sytuację, iż jedno świadczenie umownie zastępuje się innym, z tym zastrzeżeniem, że niewywiązanie się zobowiązanego z terminowego świadczenia, powoduje niejako powrót do sytuacji wyjściowej tj. konieczności realizacji pierwotnego zobowiązania. Pozwana przyjęła na siebie obowiązek zapłaty określonego odszkodowania także w razie nieprzyjęcia zobowiązań powoda wobec ZFSS”. Nie ma zatem przeszkód, aby w ramach swobody kontraktowej strony mogły uzgodnić „podobną odpowiedzialność o charakterze gwarancyjnym”. W konsekwencji, „odwołanie się przez Sąd Rejonowy do przepisów o karze umownej i przyjęcie wynikających z tego konsekwencji stanowiło naruszenie przepisów prawa materialnego”.

Równocześnie Sąd drugiej instancji przyjął, że uznanie odszkodowania za usprawiedliwione co do zasady, nie wyklucza możliwości jego miarkowania przez Sąd (art. 322 k.p.c.). W stosunku do całości zobowiązań wobec powoda wynikających z porozumienia, „uchybiecie pozwanej było niewielkie”, skoro „odszkodowanie w wysokości 2.425.624,32 zł byłoby nadmierne jako 244 razy przewyższające wartość zobowiązania powoda wobec SFSS”, a niespłacone raty pożyczki w kwocie 9.932 zł stanowią zaledwie 1,5% „całości zobowiązań pozwanego wynikających z porozumienia”. Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt I i zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 36.384,40 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa materialnego: 1/ art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 483 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich niezastosowanie oraz błędne przyjęcie, że w § 8 porozumienia strony nie przewidziały kary umownej za naruszenie wynikających z

niego zobowiązań, 2/ art. 483 § 1 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że strony mogły „w sposób ważny zastrzec obowiązek zapłaty przez pracodawcę określonej sumy w przypadku naruszenia zobowiązania pieniężnego”; 3/ art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 483 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że strony mogły „w sposób ważny zastrzec obowiązek zapłaty przez pracodawcę określonej sumy w przypadku naruszenia zobowiązania pieniężnego”; 4/ art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich niezastosowanie oraz błędne przyjęcie, że zgodnie z § 7 porozumienia skarżąca zobowiązana była do spłaty pożyczki zaciągniętej przez powoda z ZFSS.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania jest istotne zagadnienie prawne, „czy pracodawca i pracownik mogą w sposób ważny zobowiązać pracodawcę w umowie o pracę (lub porozumieniu rozwiązującym umowę o pracę) do zapłaty ściśle określonej sumy w przypadku naruszenia przez pracodawcę zobowiązania pieniężnego, czy też należy uznać, że takie zobowiązanie jest nieważne ze względu na treść art. 483 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 58 § 1 KC w zw. z art. 300 Kodeksu pracy?”.

W ocenie skarżącej, odpowiedź na to pytanie powinna być negatywna, ponieważ na gruncie prawa cywilnego nie budzi żadnych wątpliwości, że kara umowna może zostać skutecznie zastrzeżona w umowie wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Brak argumentów pozwalających odmiennie traktować karę umowną w obrębie prawa pracy oraz prawa cywilnego, a obowiązek stosowania art. 483 § 1 k.c. w indywidualnym prawie pracy wynika z art. 300 k.p. Oznacza to, że także w stosunkach pracy kara umowna może zostać ważnie zastrzeżona jedynie w przypadku naruszenia zobowiązania niepieniężnego, a w § 8 porozumienia strony przewidziały wprost, że w przypadku naruszenia jego postanowień, pracodawca wypłaci pracownikowi „kwotę równą wynagrodzeniu należnemu do dnia 18 grudnia 2018 r., operując językiem niemal identycznym do użytego w art. 483 § 1 k.c. o karze umownej, a odesłanie do Porozumienia Społecznego z dnia 18 grudnia 2002 r., służyło jedynie określeniu wysokości kary umownej”.

Ponadto, zgodnym zamiarem i celem stron porozumienia rozwiązującego stosunek pracy było to, aby „po jego zawarciu umowa pożyczki z dnia 3 kwietnia 2006 r. pozostała w formie niezmienionej, a obowiązki skarżącej zdefiniowane w § 7 porozumienia nie odnosiły się do umowy pożyczki, którą powód miał dalej spłacać. W konsekwencji skarżąca nie była zobowiązana do umorzenia pożyczki. Takie rozumienie tego przepisu powód potwierdzał swoim zachowaniem wielokrotnie, ponieważ już w pozwie wskazał, że spłacał pożyczkę samodzielnie ponad rok od zawarcia porozumienia, a od dnia podpisania porozumienia do dnia wytoczenia pozwu nigdy nie wezwał skarżącej do umorzenia pożyczki. Przeciwnie, w piśmie z dnia 8 września 2009 r. potwierdził, że uznawał umowę pożyczki za obowiązującą, a w związku z tym skierował do skarżącej ofertę zmiany umowy pożyczki, w wyniku której pozwolono mu na spłatę pożyczki zgodnie z dotychczasowymi zasadami, której „nie postawiono w stan natychmiastowej wymagalności”.

W konsekwencji strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji, a także zasądzenie od powoda na rzecz skarżącej kosztów procesu za wszystkie instancje, a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę powód wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od skarżącej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od skarżącej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona tylko ze względu na zarzuty naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. w odniesieniu do spornych postanowień porozumienia rozwiązującego umowy o pracę w trybie art. 30 § 1 pkt

1 k.p. Natomiast krytycznej oceny wymagają inne zarzuty skargi kasacyjnej, dotyczące nieważności zastrzeżenia w indywidualnych stosunkach pracy *sui generis* odszkodowań, które skarżący dowolnie kwalifikuje jako „kary umowne” na wypadek naruszenia przez pracodawcę pracowniczych gwarancji terminowego zatrudnienia lub „ekwiwalentnych” tym gwarancjom zobowiązań pieniężnych, które zostały objęte podstawową treścią skargi kasacyjnej oraz sformułowanymi zagadnieniami prawnymi. W ocenie Sądu Najwyższego, ten zakres skargi kasacyjnej wymagałby uznania, że strony uzgodniły karę umowną na wypadek naruszenia § 7 porozumienia rozwiązującego stosunek pracy. Tymczasem porozumienie rozwiązujące stosunek pracy nie zastrzegało kar umownych, ale uzgodnienie niższych odszkodowań za naruszenie gwarancji pracowniczego zatrudnienia (§ 5 porozumienia rozwiązującego stosunek pracy), pod rygorem zapłaty „pełnego odszkodowania w wysokości wynagrodzenia należnego do 18 grudnia 2018 r.” (§ 8).

Sporny § 7 tego porozumienia ma niejasną, wręcz enigmatyczną treść, którą Sąd drugiej instancji bezpodstawnie i bezzasadnie uznał za „literalnie czytelną i oczywistą”. Tymczasem w paragrafie tym ustalono, że „w dniu rozwiązania umowy o pracę pracodawca rozliczy pracownika ze zobowiązań wynikających z funduszu świadczeń socjalnych i przejmie na siebie zobowiązania z tego tytułu, jeżeli takowe będą istniały”. Wykładnia tych niejasnych i nieprecyzyjnych sformułowań wymaga koniecznego uwzględnienia postanowień konkretnej umowy pożyczki mieszkaniowej z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz restrykcyjnych przepisów ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 592 ze zm.). Już z treści umowy pożyczki „na kupno mieszkania” ze środków zakładowego funduszu socjalnego, którą powód zawarł z pracodawcą, (którego kierownik ma wyłącznie status „administratora” środków tego funduszu - art. 10 tej ustawy), wynika, że „z chwilą rozwiązania stosunku pracy, niespłacona kwota pożyczki podlega natychmiastowej spłacie” (§ 7 tej umowy), a zmiana warunków tej umowy wymagała „formy pisemnej pod rygorem nieważności” (§ 9). Wprawdzie powód kierował do pozwanego oferty zmiany umowy pożyczki, ale bez ich pisemnej akceptacji przez kontrahenta umowy pożyczki (fundusz administrowany przez kierownika zakładu pracy), która była



wymagana pod rygorem nieważności, kontrowersyjne byłoby uznanie, że podejmowane przez powoda oferty zmiany umowy pożyczki mogły wywołać ważny skutek prawny w postaci skutecznej zmiany cywilnoprawnej umowy pożyczki, którą zawarł z administratorem środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wedle przytoczonego wyżej spornego postanowienia umowy prawa pracy rozwiązującej stosunek pracy (§ 7).

Przeciwnie, podejmowane przez powoda próby doprowadzenia do zmiany umowy pożyczki, które wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, nie doprowadziły do skutecznej zmiany § 7 umowy pożyczki, który przewidywał, że „z chwilą rozwiązania stosunku pracy, niespłacona kwota pożyczki podlega natychmiastowej spłacie”. Co najwyżej pozostałe do spłaty raty pożyczki mogły być za dorozumianą zgodę pracodawcy regulowane przez powoda według „dotychczasowego harmonogramu”.

W takich okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy jedynie incydentalnie ocenił twierdzenia i sformułowane w skardze kasacyjnej zagadnienie prawne, „czy pracodawca i pracownik mogą w sposób ważny zobowiązać pracodawcę w umowie o pracę (lub porozumieniu rozwiązującym umowę o pracę) do zapłaty ściśle określonej sumy w przypadku naruszenia przez pracodawcę zobowiązania pieniężnego, czy też należy uznać, że takie zobowiązanie jest nieważne ze względu na treść art. 483 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 58 § 1 KC w zw. z art. 300 Kodeksu pracy?”. W prawie pracy, w zbiorowych oraz indywidualnych stosunkach pracy dopuszczalne jest uzgodnienie - nienazywanego karą umowną - odszkodowania „*sui generis*” za niedotrzymanie „niepieniężnych” gwarancji zapewnienia uprawnionym pracownikom zatrudnienia przez czas określony w zbiorowej umowie prawa pracy, które nie wymaga wykazania przesłanek odpowiedzialności „odszkodowawczej”, w szczególności wykazania poniesionej przez pracownika szkody ani jej wysokości. Dlatego potencjalnie możliwe, (stosownie do reguły wykładni *a maiori ad minus*) indywidualne uzgodnienie niższych, (choć nadal *prima facie* nadal „nadmiernie sowitych” tego typu odszkodowań „z tytułu naruszenia gwarancji zatrudnienia”, które powód uzyskał w łącznej kwocie około 650 tys. zł), pod rygorem zapłaty „pełnego odszkodowania” w kwocie równej „wynagrodzeniu należnemu do dnia 18 grudnia 2018 roku” (§ 8

umowy, tj. potencjalnie około 2,5 mln zł) - w przypadku niewywiązywania się z takich kontrowersyjnych zobowiązań. W ocenie Sądu Najwyższego, w żadnym razie nie powinny korzystać z ochrony prawa pracy (art. 8 k.p.) nieważne z mocy samego prawa te postanowienia umowy rozwiązującej stosunek pracy za porozumieniem stron, które zobowiązywały pracodawcę do zapłaty „odszkodowania”, w tym w wysokości 112 miesięcznych wynagrodzeń powoda (potencjalnie łącznie ponad 2,4 mln zł), za niespłacone przez niego raty pożyczki mieszkaniowej z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, gdyż takie uzgodnienia sprzeciwiały się naturze umowy pożyczki oraz przepisom ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 592 ze zm.), a także nazwanym i nienazwanym zasadom współżycia społecznego (art. 58 § 2 i 3 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> *in fine* k.c. w związku z art. 300 k.p.). W szczególności już z tego względu, że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu świadczeń socjalnych są restrykcyjnie uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu (art. 8 ust. 1 ustawy o zfs), a zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z tego funduszu muszą być ściśle i weryfikowalnie reglamentowane w odpowiednim regulaminie (art. 8 ust. 2), pod rygorem zwrotu funduszowi środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami tej ustawy (art. 8 ust. 3), kierownik zakładu pracy jako administrator środków tego funduszu (art. 10 tej ustawy) nie mógł legalnie lub skutecznie przejąć od powoda długu w postaci niespłaconych rat pożyczki mieszkaniowej, wymagalnych w dniu rozwiązania stosunku pracy, zwłaszcza że powód za zgodę na rozwiązanie stosunku pracy w drodze porozumienia stron został zaspokojony sowitym „odszkodowaniem” w wysokości ok. 650 tysięcy zł, przeto bez wątpienia kontrowersyjnie i bezzasadnie utrzymywał, jakoby nie mógł spłacić natychmiastowo wymagalnych rat niespłaconej pożyczki w kwocie ok. 10 tysięcy zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował w zgodzie z art. 398<sup>15</sup> k.p.c.